

Czupryn, Bogdan

"Wprowadzenie do filozofii",
Mieczysław A. Krąpiec, Stanisław
Kamiński, Zofia J. Żdybicka, Andrzej
Maryniarczyk, Piotr Jaroszyński, Lublin
1996 : [recenzja]

Studia Płockie 25, 237-238

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław A. Krąpiec, Stanisław Kamiński, Zofia J.
Zdybicka, Andrzej Maryniarczyk, Piotr Jaroszyński,
Wprowadzenie do filozofii, Lublin 1996, ss. 748.

Obserwując poczynania wielu współczesnych filozofów można dojść do przekonania, że uprawianie filozofii sprowadza się praktycznie do prezentowania własnych przemyśleń, doświadczeń, czy też przeżyć. Dominujące dziś tendencje świadomościowo – przeżyciowe uczyniły z poznania filozoficznego trybunę oryginalności myśli. Siłą argumentu przestaje być obiektywna rzeczywistość, to znaczy zgodność myśli z podstawowymi jej wymiarami a staje się umiejętność przekonania do własnych poglądów. Przed kilkoma tygodniami jeden z polskich filozofów L. Kołakowski otrzymał prestiżową nagrodę „Mistrza naszych czasów”. W uzasadnieniu jej przyznania podkreślano przede wszystkim – tak przynajmniej informowały środki przekazu - oryginalności myśli wspomnianego filozofa. Nie umniejszając zasług L. Kołakowskiemu i zarazem gratulując mu nagrody warto jednak zauważyć, że taki charakter motywacji bardzo dobitnie świadczy o sposobie wartościowania dokonań filozoficznych. Oryginalność myśli staje się podstawowym kryterium w ocenie różnych koncepcji filozoficznych.

Parafrazując słowa Chrystusa skierowane do faryzeuszów, którzy kwestionowali obiektywną prawdę małżeństwa i odnosząc je do sytuacji współczesnej filozofii można powiedzieć, „od początku tak nie było” (Mt 19,8) Filozofia u swego zarania stawiała bardzo ambitny cel poznania obiektywnej prawdy o rzeczywistości: zarazem wskazywała drogę (zwłaszcza w realizmie Arystotelesa) do jego osiągnięcia. Pod wpływem jednak coraz bardziej dominującego a zapoczątkowanego przez Platona idealizmu, oraz w wyniku konstruowania sposobu filozofowania w oparciu o modele zaczerpnięte z przyrodoznawstwa, przyszła na filozofię wypominania faryzeuszom przez Chrystusa „zatwardziałość”. Wymiernym jej wyrazem stało się przekonanie, kwestionujące możliwość poznania obiektywnej istoty rzeczy. Twórca tej koncepcji Kant, mniemał, że dokonał kopernikańskiego przewrotu. Faktycznie jednak zamiast zbliżyć filozofię do obiektywnej rzeczywistości zamknął ją w getcie ludzkiej świadomości.

Oparte na kantowskim przekonaniu różne kierunki filozoficzne prześcigają się w prezentowaniu bogactwa świata przeżyć ludzkiej świadomości. Ten sposób uprawiania filozofii może i ciekawy, nie prowadzi jednak do poznania obiektywnej prawdy. Jedyna prawda jaką przekazuje, to świadectwo subiektywnych odczuć, wyrażających sposób przeżywania określonych sytuacji. W filozofii jednak nie o taką prawdę chodzi. Filozofia nie polega na uzewnętrznieniu własnych przeżyć, lecz na poznaniu obiektywnej prawdy: nie mojej prawdy (bo nie ma wielu prawd!), nie mojego przeżywania, czy też odczuwania świata, ale prawdy odczytanej z obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

Konsekwencją świadomościowo – odpodmiotowego uprawiania filozofii jest relatywizm poznawczy i aksjologiczny. Szczególnie relatywizm moralny staje się wielkim zagrożeniem cywilizacji zachodniej, przed czym tak często przestrzega Jan Paweł II min. w książce „Przekroczyć próg nadziei” (s. 132).

Jedną odpowiedzią na powyższe tendencje i wypływające z nich zagrożenia winien być powrót do realistycznego wyjaśniania obiektywnej rzeczywistości. Taką drogę wskazuje wydana przed rokiem, przez środowisko Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, pod kierunkiem i z inspiracji O. Krąpca, praca zbiorowa, zatytułowana „Wprowadzenie do filozofii”.

Liczące 748 stron dzieło zawiera podstawowe omówienie głównych dyscyplin filozoficznych, w tym szczególnie metafizyki, filozofii człowieka, filozofii religii, etyki. Został przedstawiony również podstawowy zarys logiki formalnej.

Napisana przez środowisko, tradycyjnie uznające filozofię realistyczną pozycja, nie może być jednak traktowana jedynie jako prezentacja poglądów dawnych mistrzów Arystotelesa czy Św. Tomasza z Akwinu. Owszem jest to konsekwentne trwanie na drodze wskazanej przez Św. Tomasza, ale trwanie w bogactwie przemysłów i rozwiązań, wypracowanych w ramach egzystencjalizmu tomistycznego przez takich myślicieli, jak Gilson, czy twórca i niekwestionowany lider Lubelskiej Szkoły Filozoficznej O. prof. M. A. Krąpiec. Prezentowana filozofia, oparta na pierwotnej afirmacji istnienia została związana z obiektywną rzeczywistością i w tym znaczeniu należy ją traktować jako w pełni realistyczną.

Taki sposób uprawiania filozofii wiąże się z trudem ciągłego powracania do rzeczywistości, ciągłego otwierania się na bogactwo prawdy obiektywnego świata. Wysiłek uprawiania tak rozumianej filozofii został dostrzeżony i doceniony przez jednego z współtwórców Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, obecnego Papieża Jana Pawła II. W liście skierowanym do O. Krąpca Papież Polak pisze: „Wyrażam radość, że dzieło to pochodzi od uczonych tego Wydziału, z którym przez wiele lat osobiście byłem związany. Ufam, że będzie ono twórczo i pożytecznie służyło wprowadzeniu do filozofii” (s.7). Pełny tekst listu papieskiego został zamieszczony na początku książki.

Prezentowane dzieło – mimo specjalistycznego charakteru – zostało napisane bardzo przystępnie i dzięki temu może być skutecznym drogowskazem dla wszystkich, którzy podejmują wysiłek poznania obiektywnej prawdy o otaczającej nas rzeczywistości, zwłaszcza o człowieku. Jest to również bardzo przydatne narzędzie dla teologów, którzy w żmudnym wysiłku pochylania się nad prawdą objawioną szukają głębszego jej zrozumienia. Realistyczne wyjaśnianie rzeczywistości stanowi bowiem najlepsze narzędzie dla lepszego wyświetlenia bogactwa prawdy objawionej. Chrystus był i głosił prawdę pośród konkretnych ludzi. Znał obiektywną prawdę o tych, do których kierował swoje słowa, ukazując drogę do pełnego człowieczeństwa. Nie przemawiał do idei człowieka, nie dawał wskazań przekraczających naturalne możliwości człowieka. Dlatego tak chętnie był słuchany. Im bardziej zatem odczytamy obiektywną prawdę o człowieku, tym lepiej zrozumiemy intelektualną głębię prawdy objawionej, wychodzącej na przeciw wołaniom ludzkiej natury.

Należy podzielić ufność Pierwszego Głosiciela Prawdy Chrystusa, Jana Pawła II, że prezentowane dzieło będzie „twórczo i pożytecznie służyło wprowadzeniu do filozofii”.

Ks. Bogdan Czupryń